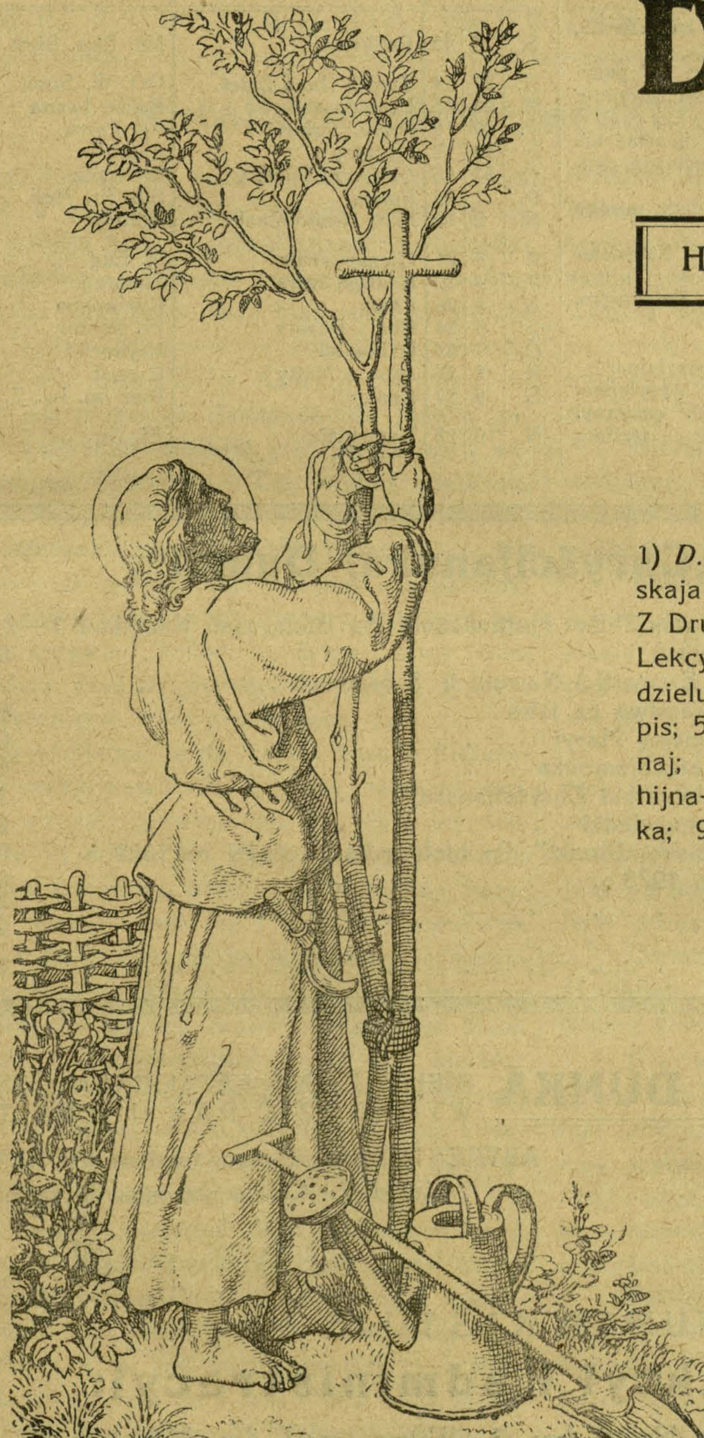
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod II — — Nr. 2



ŹMIEST.

PAŠTOWAJA SKRYNKA

Ks. Dr. J. R.: Atrymali. Duža dziakujem. Drukawać pačniom paźniej. Prysyłajcie bolš. Zapas biady nia robić.

Ks. S. Š. Prośbu spaŭniajem.

Ks. P. T.: 10 zł. na „Chr. D." atrymali. Prośbu Wašu spaŭniajem. Jak addrukujem — pryšlom.

Ks. J. H.: apłaciŭšy za 5 adryŭnych kalendaroŭ, nam astałosia 13 zł. Dziakujem.

St. S. Prośbu Wašu spaŭniajem, „Chr. D." pasyłajem. Artykuł ab Teresie Neuman nadrukujem z pryjemnaściaj. Čakajem.

L. C. Tak mnoha numaroŭ „Chr. D." pasyłać nia možam. Na Wašu wiosku chopić dwuch. Prysyłajcie padpisku.

W. A.: Atrymali i pierapałochalisia: duža mnoha napisana.

Br. D.: 2 zł atrymali, hazetu pasyłajem. Starajciesia pašyrać našu časopiś!

Ks. I. Ž.: Apłatu hadawuju atrymali. Dziakujem. Pišycie ŭ „Chr. D."

Ks. R. D.: Za 16 zł. ščyraja padziaka!

K. S.: Hrošy za hod atrymali, hazetu pasyłajem.

L. D.: 10 zł. atrymali. padziaka, hazetu wysyłajem.

L. Š.: Patrebnyja Wam numary „Chr. D." wysłany. Widać zahinuli jany na pošcie. Kali chočacie — wyšlem druhi raz.

KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka-katal.
S.	26	13	Palikarpa	Mč. Enn. Strat.
N.	27	14	Staraz. Jana Załat.	OO. W. Sinai
P.	28	15	Leonidasa	Paŭła, Iwana
A.	29	16	Franc. Salez.	Ap. Petra
S.	30	17	Martyny	Antonija
Č.	31	18	Piotry z Nolaska	Atanazija
P.	1	19	Ihnata	Sič. Pr. Mok.
S.	2	20	M.B. Hramničnaj	Eŭtinija
N	3	21	Miasapusnaja	M. Eug.
P.	4	22	Andreja Kors.	Timoteja
A.	5	23	Ahaty	Klimencija
S.	6	24	Cita i Daroty	Pr. Ksenii
Č.	7	25	Ramualda	Hryhorii
P.	8	26	Jana z Matty	Ksenof.
S.	9	27	Apolonii	Pier. m. Iw. Z.
N.	10	28	Zapusnaja	Ef. Sir.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod . . . . 8 zał.
na paŭhoda . . . 4 „
na 3 mies. . . . 2 „
na 1 „ . . . 80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: Całaja staronka 80 zał.
1/2 „ 40 „
1/4 „ 20 „
1/8 „ 10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod II.	WILNIA, 25 STUDNIA 1929 h.	Nr. 2.

Katalictwa i biełaruskaja sprawa.

Katalictwa, jak relihija suświetnaja, maje aharnuć u pryšłaści ŭsie narody. U hetym nie małuju ŭsłuhu jamu mahło-b akazać biełaruskaje adradžeńnie; i ŭ swaim časie, kali jano nabiare bolšaha razmachu, tady biaz sumliwu hetuju ŭsłuhu akaža. *Biełaruskaje adradžeńnie jak-by adčynić dla katalickaha Kaścioła dźwiery na Ŭschod.* Ale ŭ metach dasiahnieńnia hetaha razam z zahadami Božymi jošć patrebnym i supracoŭnictwa čaławieka. Tut wielmi prydatnaj moža być ideja nadańnia chryścijanskaha kirunku dla biełaruskaha adradženskaha ruchu, ideja, što zradziłasia ŭ našyja dni stasoŭna da patreby. Dziela hetaha kožny, chto choča prysłužycca katalickaj sprawie, kožny, u čyjom sercy tleje iskra Wiery, Nadziei, Miłaści — niachaj pracuje nad pašyreńniem wyšejuspomnienaj idei.

Jak wiedama, adna častka narodu biełaruskaha wyznaje katalictwa, druhaja, daloka bolšaja, čaść wyznaje prawasłaŭje. Ale jak adny, tak i druhija ŭ relihijnym žyćci swajeju rodnaju biełaruskaju mowaju, biaručy naahuł, nie karystajucca. Kataliki molacca i słuchajuć nawuku pa polsku, a prawasłaŭnyja pa rasiejsku. U hetym jošć wialikaja pieraškoda da pašyreńnia tut u nas katalictwa, bo čužaja mowa zaciamniaje blesk katalictwa i ŭściaž pahłyblaje roŭ miž biełaruskaj častkaj katalickaj narodu i prawasłaŭnaj. Biełaruskaje adradžeńnie, pracirajučy wočy našamu narodawi i złučajučy jaho ŭ wadno pryrodnaje celaje, pazwolić jamu lahčej razabracca i ŭ sprawach wiery; pazwolić jamu paznać katalictwa jak relihiju najdaskanalšuju. Biełaruskaje adradžeńnie pamoža pašyreńniu hetaj relihii pamiž našym narodam nia tolki tut u Zachodniaj Biełarusi, ale j na toj bok polskaj hranicy — u Biełarusi Radawaj, bo i tut i tam—heta adzin biełaruski narod. A z Radawaje Biełarusi katalictwa lahčej užo mahčymie pašyracca dalej na Uschod pamiž celym susiednim nam i swajačnym narodam rasiejskim.

U Rasiei ciapier panuje biazbožnaść. Ale rasiejski čaławiek u hłybini swajej dušy tužyć za Boham. Kali kamunistyja, jakija zapanawali nad krajem, časowa zabylisia ab Bohu, to heta nia znača, što ŭwieś narod rasiejski biazbožny, Urešcie Boh jošć mocny i miłaserny — Jon moža zrabić toje, što hetyja sercy nawat i biazbožnyja strapianucca i celym impetam źwiernucca da Jaho, jak da mety swajho praznačeńnia.

Biełaruskaje adradžeńnie tut moža adyhrać wydatnuju rolu. Naš Kaścioł św., jak ustanowa Božaja na ziamli, u swaim pasłanstwie Božym pasłuhoŭwajecca i rečami ludzkimi.

Dziela taho, što centram biełaruskaha katalickaha žyćcia źjaŭlajecca Biełaruś Zachodniaja, jakaja pad Polščaj, dyk zastanawimosia nad tymi pieraškodami, što stajać na darozie da pašyreńnia tut u nas katalictwa.

Jak my ŭžo raźbirali wyšej, adneju z hetych pryčyn budzie toje, što pryrodnaja *biełaruskaja mowa nia maje miesca ŭ žyćci relihijnym* biełaruskaha narodu. A polski nacyjanalizm, majučy na mecie palanizacyju Biełarusaŭ, usimi siłami spraciŭlajecca ŭwiadzieńniu jaje ŭ Kaścioł.

Biełaruskaja mowa nie dapuščajecca da ŭžywańnia ŭ kaściele nawat i tam, dzie narod hetaha damahajecca, prosić.

A tyja Biełarusy kataliki, što *nia majuć nacyjanalnaj świedamaści* i sami, praŭda, haworać: „my polskija". Ale treba wiedać, što hetym jany wykazwajuć swaju prynaležnaść *da katalickaj relihii, a nie da polskaj narodnaści,* bo jany zamiest słowa „katalik" užywajuć słowa „polski", a zamiest słowa „prawasłaŭny" hawarać „ruski".

Kali ŭ wiedamych Žodziškach ks. W. Hadleŭski kolki let tamu pačaŭ hawaryć kazańni pa-biełarusku, tady daŭsia čuć kryk: „tož to naša Polska ginie!" („Krynica" Nr 18, 25 h.)

Ale-ž nie, ad hetaha Polšč nia hinie! Naadwarot — ad hetaha Polšč uzmacniajecca, bo heta pamahaje relihijnamu ŭświedamleńniu chryścijanina, a dobry, świedamy chryścijanin budzie i dobrym hramadzianinam kraju.

Nawučańnie relihii ŭ čužoj mowie wielmi niekarysna adbiwajecca na sprawie našaha Kaścioła, na sprawie zbaŭleńnia paasobnych duš adkuplenych canoju krywi Syna Božaha.

I jakaja tut hutarka moža być ab nawarocie prawasłaŭnych, kali taki stan rečy nawat i dla katalika stanawicca pieraškodaj da relihijnaha ŭświedamleńnia!

Kali niedapuščańnie rodnaje mowy da relihijnaha ŭžytku narodu adjomna adbiwajecca ŭ nas na katalickaj akcyi, to što hawaryć ab skasawańni hetaj mowy ŭ tych światyniach, dzie mowa heta ŭžo ŭžywałasia, jak napr. u Žodziškach, Baradzieničach! Tut zabaleła serca nie ŭ adzinki, a ŭ cełaj hramady, i heta hramadzkaja rana adnaŭlajecca-razrywajecca ŭsiakuju niadzielu i świata, kali ksiondz wychodzić u hetych parachwijach *tolki* z polskim kazańniem.

Spraciŭlacca pryrodnamu imkneńniu narodu da ŭžywańnia swajej mowy ŭ światyni—nie ŭ intaresach našaha Kaścioła. Nie! Dla dabra katalickaj sprawy nia tolki što nia možna spraciŭlacca hetamu, ale treba jašče heta słušnaje žadańnie narodu papieradžać.

Polski nacyjanalizm (moža i niaświedama) tut u siabie choča jak-by zamknuć katalictwa ŭ polskaści. I dzie-ž ideja katalictwa moža prajšci praz hranicu i pašyrycca dalej u Radawych Respublikach, kali tut jašče daloka ad hranicy dziaržaŭnaj polski nacyjanalizm stawić jak-by druhuju hranicu dla pašyreńnia katalickaj idei na Ŭschod!

Ale biełaruskaje adradžeńnie praciarebić dla katalickaha Kaścioła darohu na Ŭschod, bo intaresy katalickaha Kaścioła tut u nas schodziacca z intaresami biełaruskaha adradžeńnia. I nie adzin dziejač biełaruski, što pracuje i ciarpić dla biełaruskaj sprawy, razam z hetym, najčaściej nawat niaświedama, pracuje i ciarpić dla sprawy Kaścioła — jon pamahaje adčynić tyja dźwiery na Uschod, praz jakija tudy z tryumfam uwojdzie katalictwa.

Dalej, da pieraškodaŭ, što strymliwajuć pašyreńnie tut u nas katalicyzmu, treba zaličyć *palanizacyju* Biełarusaŭ katalikoŭ, bo heta stawić mur pamiž Biełarusami katalikami i Biełarusami prawasłaŭnymi i hety mur adharadžaje hetych apošnich ad katalickich upływaŭ.

Kali samaja palanizacyja ŭžo jość pieraškodaj, to jašče bolšaju pieraškodaj budzie *pasłuhoŭwańnie Kaściołam dla palanizatarskich metaŭ*, bo nie adno serca adchilajecca ad katalicyzmu pa winie polskaha nacyjanalizmu, katory heta praktykuje i što nia jość takim užo sekretam.

Pieraškodaj da pašyreńnia katalictwa jość taksama i *niaświedamaść nacyjanalnaja* wialikich mas biełaruskaha narodu, dzie paniaćcie relihii i narodnaści miašajecca razam u adno i kali prawasłaŭny chacieŭ by pryniać katalicyzm, jon jak-by musiŭ prymać i polskuju narodnaść, što ŭtrudniaje postup katalicyzmu.

Nia budu tut šukać inšych pryčyn našaj niaświedamaści, jakija moža bolš jašče winawaty jak polski nacyjanalizm, ale j hety apošni nie biaz winy, bo jon padtrymliwaje hetuju niaświedamaść, staranna abiahajučy słowa „biełaruski“, słowa, jakim pryniata nazywać naš narod; zamiest hetaha polski nacyjanalizm hawora Biełarusam-katalikom: „wy jesteście Polacy“!

Z Drui ŭ Charbin.

Dawiałosia mnie kusok wialiki świetu prajechać... Pływučy karablom biazupynna jakich 5 niadziel, nadumaŭsia ja niešta napisać, tymbolš, što j prasili mianie ab heta mnohija... Kažu niešta, bo nia ŭsio dasca, nia ŭsio možna, dyj nia ŭsio treba...

Z Drui da Marsylii praz Rym.

13 lipnia 1928 h. pakidaju swoj, pa baćkaŭskim druhi rodny, dom klaštarny Maryjanaŭ u Drui. Zroślia ja z im — choć tolki 2 hady tam byŭ, ale ničoha nie paradziš!... Kali ziernie ŭ ziamli nie zamre – samo adno astaniecca—ŭradžaju nia budzie!... Ščyryja raźwitańni z swaimi da pabačańnia, a mo' užo i nazaŭsiody, prowady na „centralny“ wahzał u Drui i du-du-du-du-du wuzkakalejkaj da Dukšt... U Wilni spatykajemsia z Ajcom Ihumienam Drujskaha domu i treba-ž — jak-raz sustrakajem abodwa 15.VII ksiandza W. H. katoraha tolki što wypuścili z turmy waršaŭskaj... Abied na Kalonii pad Wilniaj u pasla J., mowy z tytułami „hramadzianie“, pieśni rodnyja, čułaści... Chtoś każa: „adnaho wypuścili, druhoha zabirajuć.“ Ale nichto nie zabiraje... Jedu dabrawolna „pro Christo et Eclesia“ pawodle maryjanskaha kliču. A kab i zabirali, dyk nie biada... Usie my pad Boham chodzim. — Bohu nawat i zły duch (swajej złościaj) pracuje. A dla Baćkaŭščyny, dyk hetak lapiej zasłužusia, jak siedziačy na miejscy i badaj dla jaje ničoha nia robiačy. Byli „prahrešenija wolnyja i niawolnyja“...

Dla pieradačy spraŭ majmu Ihumienu jedziem z im u Pinsk, Albertyn, Nawahradak. U Nawahradku śpiać na mahiłkach maje Baćki i mnoha rodnych i znajomych. Raźwitwajusia z žywymi i ŭmioršymi, jeździačy pa wakolicach: Usielub, Adzincy, Wiareskawa, Dalatyčy. Mnohija dziwiacca z majej sławianskaj mšy, mno-

Wypładam hetaha jaŭlajecca pobač z palanizacyjaj falšywaje razumieńnie słoŭ „polski", „ruski", ab jakich ja ŭspaminaŭ wyšej, a jakija, pawodle paniaćcia niaświedamaj ludnaści, aznačajuć prynaležnaść da tej ci inšaj relihii. Takoje razumieńnie jość wielmi škodnym dla intaresaŭ Kaścioła. Wychadam z hetaj błutanicy budzie *nacyjanalnaja świedamaść* našaha narodu.

Pieraškodaj da pašyreńnia katalicyzmu zjaŭlajecca taksama i *niaprychilnaść polskaha hramadzianstwa da biełaruskaje sprawy* naahuł; niaprychilnaść, katoraja wynikaje z taje samaje krynicy — nacyjanalizmu. A najhorš jość toje, što niaprychilnaści hetaj paddajecca nawat i polskaje katalickaje duchawienstwa nia hledziačy na toje, što sprawa biełaruskaja jość sprawa dobraja, sprawa majučaja na mecie wysokija i šlachotnyja ideały. Polski nacyjanalizm zmušaje ksiandzoŭ Palakoŭ da takich adnosinaŭ da swaich kalehaŭ ksiandzoŭ Biełarusaŭ, jakich być nie pawinna pamiž chryścijanami naahuł, nia tolki, što pamiž słuhami aŭtara.

Ciapier, što datyčyć naahuł usiaho hramadzianstwa polskaha, to choć jano praŭda, što wolnamu wola, kožny moža zajmać u adnosinach da tej ci inšaj sprawy stanowišča, jakoje jamu padabajecca i wy, braćcia Palaki, možacie mieć ci nia mieć da nas krychu sympatyi — heta dzieła waša, ale tut heta sprawa parušajecca na tolki, na kolki jana maje styčnaść z pašyreńniem katalictwa; bo wy, jak kataliki, praz niaprychilnaść da nas adstrašajecie ad katalicyzmu!

Dla kaho sprawa relihii mała abchodzić, tamu jano ŭsio roŭna, ale chto pačuwajecca, što maje abawiazki i ŭ adnosinach da Boha, da Kaścioła — niachaj tady ŭważaje, što zamiest wypaŭnieńnie apostalskaha pasłanstwa swajho narodu dziela pašyreńnia katalictwa na Ŭschod — kab nia być dla hetaha zaporaj.

Bo narod polski, jak narod katalicki, maje abawiazki i ŭ adnosinach da Kaścioła. Moža heta i da Ciabie, Narodzie Polski, pramaŭlaje Zbaŭca praz wusny adnaho słuhi: „Ja ciabie z ničohaści pahlikaŭ da bytu, kab mnie achwiarawaŭ płod pracy twaje! Ja ciabie paštawiŭ ŭ Kaściele maim, kab mnoha dobraha zrabiŭ." (O. G. Palau).

Chacielasia-b wieryć, što polskaje hramadzianstwa, jak hramadzianstwa katalickaje, zrazumieje swaje pamyłki ŭ hetym kirunku i atrosšysia ad hetaha nacyjanalizmu, proci jakoha i naš najwyšejšy Prawadyr Aiciec św. Pius XI u swajej encyklice „Ubi arcano Dei" wystupaje, zmienić swaje adnosiny da našaje sprawy, i praz heta nia budzie stanawicca na praškodzie pašyreńniu taje wiery, jakuju wyznaje samo; zmienić swaje adnosiny nie z sympatyi da nas, a z patreby pašyreńnia našaha Katalickaha Kaścioła, zmienić swaje adnosiny jeśli ŭžo nie dla wymohaŭ słušnych pryrodnych prawoŭ čaławieka, bo jak widać naša pakaleńnie jašče nie darasło da taho, kab hetymi prawami kirawacca, ale zmienić hetyja adnosiny prynamsi nakolki hetaha wymahajuć intaresy Kaścioła. Tak! Bo *katalicyzm dla pašyreńnia na Ŭschod maje apiercisia ab biełaruskaje adradžeńnie.*

A ty, Świecie Katalicki, da jakoha św. Ajciec u encyklice „Rerum Orientalium" źwiartajecca, kab lepiej paznaŭ Chryścijanski Uschod z metaj pry-

---

hija horšacca. Dzie mahu — tłumaču ab adzinaści wiery ŭ roznaści abradaŭ, ab zasłuhach histaryčnych Nawahradka ŭ sprawie abjadnańnia wiery, prypaminaju Wieljamina Rutskaha, ziamlaka i h. d.

22 lipnia ŭ niadzielu pramaŭlaju ŭ św. Michała, dzie była maja pieršaja komunija i mša, — i wiečaram a h. 6-taj z Ihumienam i haścinnymi znajomymi — da Nawajelni... U Lidzie rasstajomsia. Ihumien praz Wilniu — ŭ Druju, a ja — praz Waršawu — ŭ Rym.

24 lipnia praŭlu mšu ŭ swaich Maryjanaŭ u pieknym Bielanskim kaściele pad Waršawaj. Służać a. Superyjor z druhim ajcom, drużna adkazywajučy: „Hospodi pomiłuj" — „podaj Hospodi". — Adwoziać mianie na wahzał. Raźwitwajučysia z Waršawaj, adwiedwaju niekatorych starych znajomych z Mienska. Kali im hawaru pra ŭschodni abrad, što jon piekny, niekatoryja kažuć: „praŭda, praŭda, ale škada, što heta praŭda"...

— — — — — — — — — — —

Majučy paśpart z usimi wizami i bialet až da Rymu (za što wyražaju padziaku tym, što heta za mianie zrabili), — a h. 14 min. 20 na centralnym wahzale raźwitwajusia z ajcami z Bielan i znajomymi i zajmaju miejsca ŭ wahonie Waršawa — Roma. Spadarožniki ŭ addziele try amerykanskija Żydoŭki (što ŭdajuć Anhlijak) i dwa wuhorskija studenty. Tak da Wieny. Paśla — nia pomniu pasażyraŭ, bo nia razili swaim zachawańniem, dy ja bolš byŭ zaniaty ad Sigmaringen da Tarvisio (italijska-aŭstryjskaja hranica) i da Rymu pieknymi widami niażywoj pryrody, čym żywymi susiedźmi. Usiudy ciahnik naš na't małyja dzieci witali i prawodzili kiwańniem ruk, abo biełych chustak, a kali my z Ihumienam jechali z Nawajelni da Nawahradka aŭtam, bačyŭ ja praz akno, jak mały chłapiec padbieh dy — kamieniem pa našych kołach, kab, znača, jamu nie pieraškadžali... Skaža chtoś: prostaja reč — tut kultura, tam dzič. Peŭnież, ale mo' tut i tam jašče što inšaje... Nad adnej z Wienskich bram jość nad-

LEKCYJA, EWANELIJA i NAWUKA NA NIADZIELU MIASAPUSNUJU.

LEKCYJA.

Braty: budučy sami razumnymi, acḫwotna cierpicie nierazumnycḫ. Bož wy cierpicie, kali cḫto was niawolić, kali cḫto abjadaje, kali cḫto abdziraje, kali cḫto sam siabie wywyššaje, kali cḫto was pa twary bje. Z soramam kažu, što byccam my ŭ ḫetym słabyja. Kali cḫto adwažwajecca na što (kažu, jak ḫłupstwa), adwažwajusia i ja. Žydy jany — ja tak-ža, Izraelicy jany — ja tak-ža. Patomki jany Abraḫama — i ja tak-ža. Jany słuḫi Chrystusa (kažu, jak ḫłupstwa) — ja bolš: u trudocḫ byŭ wialikicḫ, časta ŭ wastroḫacḫ, u pabojacḫ biazmiery, pry śmierci časta. Piać razoû pa sorak biez adnaḫo ad Žydoŭ mnie dastałosia. Trojčy kijami byŭ bity, raz kamienawany, try razy karabiel raźbiwaŭsia, noč i dzień na ḫłybini mora byû, u padarožacḫ časta, na rekacḫ u niebiaśpiecy, u niebiaśpiekacḫ ad razbojnikaŭ, u niebiaśpiekacḫ ad swajḫo narodu, u niebiaśpiekacḫ ad paḫanaŭ, pa ḫaradocḫ u niebiaśpiekacḫ, u niebiaśpiekacḫ na pustyniacḫ, u niebiaśpiekacḫ na mory, u niebiaśpiecy miž bratoŭ krywadušnycḫ; u pracy i biadzie, u čuwańniacḫ mnoḫicḫ, u ḫoładzie i smazie, u pastocḫ častycḫ, u cḫoładzie i naḫacie. Aprača ḫetycḫ wonkawycḫ spraŭ, u mianie — ciažar spraŭ štodziennycḫ, dbałaść ab kaściołacḫ usicḫ. Cḫto cḫwareje i ja nie adcḫwareju? Cḫto ḫoršycca i ja nia mučusia? Kali cḫwalicca treba — pacḫwalusia słabaściaj swajej. Boḫ i Ajciec Pana našaḫa Jezusa Cḫrystusa, katory jość ḫaḫasłaŭleny na wieki, Jon wiedaje, što ja nia łḫu. Haradničy karala Arety ŭ Damašku ściaroḫ ḫorad Damaščanaŭ, kab mianie zławić, ale praz wakno spuścili mianie û košyku z ściany i ḫetak uciok ja z ruk jaḫonycḫ.

Kali pacḫwalicca treba (cḫoć nie wypadaje), to pierajdu da widžańniaŭ i abjawaŭ Pana. Znaju čaławieka ŭ Cḫrystusie, jaki, ḫadoŭ tamu čatyrnaccać, byŭ uzniesieny až da treciaḫa nieba; ci ŭ ciele — nia wiedaju, ci biaz cieła — nia wiedaju, Boḫ wiedaje. I ja wiedaju, što ḫety čaławiek—ci ŭ ciele, ci biaz cieła—ja nia wiedaju, Boḫ wiedaje,—byŭ uzniesieny ŭ raj i pačuŭ tajomnyja słowy, jakicḫ čaławiek nia može wykazać. Hetym budu cḫwalicca, saboj-ža cḫwalicca susim nia budu—cḫiba tolki słabaściami swaimi. Urešcie, kali ja i zacḫaču pacḫwalicca, nia budu nierazumny, bo praŭdu skažu, ale ja ŭstrymliwajusia, kab cḫto nie padumaŭ aba mnie bolš, jak toje, što bača ŭ-wa mnie, abo što čuje ad mianie. A kab wialikaściaj abjawaŭ ja nia pyšniŭsia, dana mnie zastremo ŭ cieła majo, anieł šatana, jaki bje mianie pa twary. Dziela ḫetaḫa trojčy prasiŭ ja Pana, kab mianie aswabadziŭ, a Jon skazaŭ mnie: dawoli tabie łaski majej: bo siła ŭ słabaści daskanalic-

hataŭleńnia pawarotu ŭschodnich narodaŭ da jednaści z Kaściołam Katalickim — ci čuŭ ty što-kolečy ab biełaruskim adradžeńni, jakoje jaŭlajecca klučom uschodniaha relihijnaha pytańnia? Tak! Šerańkaja, biednieńkaja Biełaruś maje adyhrać wydatnuju wialikuju rolu ŭ žyćciu chryścijanstwa. „Kamień, adkinieny budaŭničymi, staŭsia wuhławym kamieniem pry budoŭli światyni."

Ci čuješ ty naš hołas?

Ci naahuł wiedaješ što-kolečy ab nas Biełarusach, bratoch twaich, bratoch u Jezusie Chrystusie, Zbaŭcy našym?

D. Aniśko.

piś: *iustitia est fundamentum regnorum* (sprawiadliwaść — padstawa dziaržawaŭ)... — Kažuć ludzi tak-ža, što Wiena jość hranicaj Uschodu i Zachodu, na Zachadzie swaboda, na Ŭschodzie niawola...

26 lipnia a paŭdni — Rym. Spatykaje mianie naš maryjanin a. L. Jedziem u naš dom, via dei Ramni, 38. Ciešusia, što ciopła, alež paśla hetaje ciapło dajecca mnie ŭ znaki. Jašče pieršaha dnia z našym ajcom Jenerałam składaju wizytu kardynału sekretaru Ŭschodniaj Kanhrehacyi. Wyjaśniajecca sprawa, što maju jechać da bratoŭ Rasiejskich ŭ Charbin, kab tam u ŭschodnim abradzie pracawać nad abjadnańniem Kaścioła ŭwa ŭsim Kitai.

2 žniŭnia a h. 11 min. 30 maju asabistuju aŭdyjencyju ŭ Ajca światoha Piusa XI. Prymaje mianie ŭ swaim wialikim prywatnym kabinecie. Pasiaredzinie hramadny stoł, załožany knihami. Pad ścianoj, dzie wokny, wialikaje biurka. Wokny saŭsim zawiešany hustoj materyjaj ad sonca. Haryć na ścianie elektryčnaja lampa, a ŭ hary krucicca elektryčny młynok, kab choć troški wietru zrabić dy haračyniu zmienšyć. Hazety tady raspiswali, što Ajciec światy chwory. Ničoha padobnaha. Zaraz prosić siadać i pačynajecca razhawor, z jakuju hadzinu, taki prosty, taki ajcoŭski, što čaławiek zabywajecca prosta, dzie siadzić i z kim haworyć. — Aryjentujecca dobra, dzie Druja, bo prypaminaje, jak praz Dźwinsk prajaždžaŭ, prypaminaje mianie z maje bytnaści ŭ Jaho ŭ Waršawie, hawora sam ab trudnaści pracy majej i dadaje achwoty i adwahi, pytaje ab niekatorych sprawach i znajomych, radzić nawat, dzie maju kuplać bialet na parachod u Kuka ci ŭ Lojd Triestino. Kali ja skazaŭ, što budu staracca naśledawać 3 ŭzory ŭ swajej pracy: našaha światoha wialikamučanika, kardynała Merciera i Arc. Matulewiča: Aciec światy parušyŭsia i „Ach — kaža — Matulewič byŭ dobry i praŭdziwy słuha Boży", i pačaŭ mnie mnoha ab niabożčyku hawaryć.

ca. Dyk achwotna chwalicca budu swaimi słabaściami, kab moc Chrystusa ŭ wa mnie prabywała.

(II Kar. XI, 19-33, XII, 1-9)

EWANELIJA.

U heny čas, kali sobrałasia mnoha narodu i z haradoŭ śpiašalisia da Jezusa, skazaŭ prypowieść: wyjšaŭ siajbit siejać ziarnio swajo. A kali siejaŭ — adno ŭpała pry darozie i było staptana, a ptuški niabiesnyja paklawali jaho. Inšaje-ž upała na skału i ŭzyšoŭšy zasochła, bo nia mieła wilhaci. Inšaje ŭznoŭ upała ŭ asot i razam wyrasšy asot zahłušyŭ jaho. A inšaje ŭpała na dobruju ziamlu i wyrasšy dało ŭradžaj u sto raz. Kažučy heta, zaklikaŭ: chto maje wušy, kab słuchać, niachaj słuchaje. Wučni-ž Jahony pytalisia ŭ Jaho, što znača heta prypowieść? Jon skazaŭ im: Wam dadziena znać tajnicu waładarstwa Božaha, ale inšym praz prypowieść, kab hledziačy nia bačyli i słuchajučy nie razumieli. A prypowieść heta značyć woś što: ziarnio — heta słowa Božaje. A što la darohi — heta tyja, jakija słuchajuć, ale paśla prychodzić djabał i zabiraje słowa z ichnaha serca, kab uwieryŭšy nia zbawilisia. A što na skale — heta tyja, katoryja jak pačujuć, z radaściaj prymajuć słowa, ale jany nia majuć kareńniaŭ i wierać da času, a ŭ čas spakusy adpadajuć. A što ŭpała ŭ wasot, heta tyja, jakija słuchajuć, ale adyšoŭšy, prydušany turbotami, bahacciem i ŭciechami žyćcia, nie dajuć uradžaju. A što na dobruju ziamlu — heta tyja, što pačuŭšy słowa, bierahuć jaho ŭ dobrym i ščyrym sercy i prynosiać uradžaj u ciarpliwaści.

(Łuk. VIII, 4-15).

Heta ŭsio, ab čym raskazwaje nam siańniašniaja św. Ewanelija, było ŭ Halilei nad wozieram Genezaret. Tam Chrystus časta prabywaŭ, kab addychnuć, kab palubawacca krasoj pryrody. Ale nie zaŭsiody Zbaŭca naš mieŭ tam pažadany supakoj. Wialikija hramady narodu, žadajučy pačuć Słowa Praŭdy, časta ŭ śled išli za im. Tak było i hety raz. Jany cisnulisia da Chrystusa, a Jon ich nie adpraŭlaŭ z ničym.

Prahnyja słowa Božaha natoŭpy pastali i pasieli na bierazie woziera, a Chrystus, uwajšoŭšy ŭ łodku, jakaja była na wadzie pry bierazie, skazaŭ im hetu čaroŭnuju, pieršuju ŭ swajej nawucy, prypowieść ab siaŭbie, wyjaśniajučy adnačasna jaje značeńnie.

Ziarnio — heta Słowa Božaje, heta — łaska Božaja, malitwa, sakramanty światyja.

Ralla — heta świet, heta čaławiek i jaho serca.

Siajbit — heta Boh, jaki zpradwieku praz pryrodu našu, praz Abjawu swaju, praz prarokaŭ zasiawaje ŭ sercy čaławieka ziarnio swajej praŭdy światoj, heta — Chrystus, Syn Božy, jaki praz swajo čaławiectwa, staŭšysia bratam našym, prabywajučy na ziamli, jašče ščadrejšuju rukoj zasiejaŭ ziarnio nawuki Božaj na niwie — sercy čaławieka, heta ŭreščie Kaścioł naš światy, jaki dalej wiadzie na świecie siaŭbu Božuju.

Usia ziamla naša poŭnaja zarodkaŭ žyćcia. Adny z ich uschodziać, raźwiwajucca i wyrastajuć u pryhožyja i karysnyja drewy, kraski i ŭradžaj prynosiać, a inšyja abo całkom hinuć, abo da paŭnaty žyćcia swajho nie darastajuć. Heta ŭsio zaleža ad spryjajučych, abo niespryjajučych im warunkaŭ.

Toje-ž samaje dzieicca i ŭ žyćci našym duchowym: zaležna ad pryrodnych zdolnaściaŭ, ad starannaści, z jakoj zdolnaści henyja my raźwiwajem, ad pracy, ad łaski Božaj.

Skončyŭšy aŭdyjencyju, pajšoŭ ja ŭ restaran pierad placam św. Piatra i Watykanam papić limanady, ci piwa. Siadžu, hladžu na Watykan, šukaju tych wakon, što ŭ kabinecie Ajca światoha i dumaju: hetaž ja bolš swabody maju, jak Aciec światy, ja mahu wychodzić, a Jon nie — Jon wiazień, tak, watykanski wiazień. I ŭ tym sensie wiazień, što pa 1870 hodu niwodzin Papież nie pakidaje pałacu i ŭ tym, što stolki-ž rožnarodnych spraŭ maje! — Padčaš adnaho dnia prymaje aŭdyjencyi z roznymi intaresami.

Adświažyŭšysia trochi, pajšoŭ ja da św. Piatra. Och, hety światy Piotr! Nie nahladziecca na jaho i znutry i zwonku! Pomniu, kali ja byŭ pieršy raz u Rymie 1911 h. pakazaŭsia jon mnie mały..., nie taki, jak heta ab im pišuć. Kali ciapier chadziŭ, a byŭ tam z 10 razoŭ, — zaŭsiody wialiki, što raz bolšy; a ŭ siaredzinie dyk jak žywy — ŭsie tam asoby z Adradžeńnia ŭwiekawiečnieny ŭ marmury i poŭny bujnaha žyćcia. Apošni raz prasiadzieŭ ja tam z 3 hadziny.

Interesujučysia asabliwa ŭschodnim abradam, jeździŭ ja ŭ wakolicy Rymu (Grota-Ferrata), dzie jość italo-hreckaja parachwija i dzie prawiać liturhiju pa hrecku. Majuć piekny chor i kaścioł. Byŭ to-ž i ŭ Castel-Gandolfo — letniaja rymskaja kalonija nad wozieram. Paśla wialikaj haračyni ŭ dzień, rad što troški świažej, prasiadzieŭ ja z a. a. Bazyljanami wiečar na werandzie, nad wozieram — dyj apłaciŭ heta doraha — dastaŭ harački bolš jak 39° i musieŭ wiarnuŭšysia ŭ Rym pralažać 2 niadzieli.

Z Rymu wyjechaŭ ja 20 žniŭnia ŭ Marsyliju, kab sieści na parachod, što idzie na daloki Ŭschod. — Prawodzili mianie dwa znajomyja ksiandzy: Palak i Litowiec. Žartawali my sabie, što Palak z Litoŭcam Biełarusa wypraŭlajuć, a sami jechać nia chočuć. Pa rymskaj influency čuŭsia ja pahana, ale nia było rady,

... adno ŭpała pry darozie i było staptana, a ptuški niabiesnyja paklawali jaho. Los, paŭšaha pry darozie ziarniaci, heta — los dušy čaławieka adzierawianiełaha, u sprawach duchowych roŭnadušnaha, niachajnaha. Jak ziarnio, paŭšaje pry darozie, uzyjšci nia moža, bo jaho topčać prachodžyja i niepakrytaje ziamloj klujuć ptuški, tak čaławiek niačutki i niadbały nie pastupić napierad u dabracie, bo duša jaho — heta haściniec, pa jakim niahodnyja dumki i čyny, kazaŭby henyja padarožnyja i ptuški pieralotnyja, topčacca i niščać zarodki ŭsiaho ŭ im dobraha.

* * *

Inšaje-ž upała na skału i ŭzyšoŭšy zasochła, bo niamieła wilhaci. Tak, ziarnio, upaŭšy na ćwiordaje, skalistaje miejsca, uzychodzie, raści prabuje, ale hinie, bo nia maje wilhaci, bo zapuścić kareńniaŭ u ziamlu nia moža. I ludzi, kali jany z achwotaj słuchajuć słowa Božaje, lubiać jaho, žadajuć žyć pawodle jaho, ale kali nie chapaje im wytrywałaści, ćwiordaści, stałaści, kali jany naležna nie paznajuć i nia pryswojwajuć Praŭdy Božaj i nia zmahajucca z praciŭnaściami — u dušy swajej wianuć i pawoli całkom zasychajuć.

* * *

Inšaje ŭznoŭ upała ŭ asot i razam wyrasšy asot zahłušuŭ jaho. I dobraja ralla: uradžajnaja i ŭpraŭlenaja, ale kali niačystaja, zaśmiečana trawoj dzikoju: pyrnikam i asotam, nie daje skolki treba ŭradžaju, bo dobraje ziarnio dzikija trawy zahłušajuć.

Hetak i z ludźmi, jakija słuchajuć słowa Božaje, ale, jak kaža Chrystus, prydušany turbotami, bahaćciemi i ŭciechami žyćcia, nie dajuć uradžaju. Heta tyja ludzi, jakija choć słuchajuć słowa Božaje, ale, zaniatyja sprawami pryziemnymi, susim jaho nie spaŭniajuć. Ad turbot dačasnych, ad bahaćcia i ŭciech zmysłowych adzierawianieła i zhrubieła duša ichnaja.

* * *

A inšaje ŭpała na dobruju ziamlu i wyrasšy dało ŭradžaj u sto raz. Sieje wiasnoj siajbit ziarnio swajo poŭny nadziei, što, apračа nia wyrasšych ziarniat dziela niaspryjajučych im warunkaŭ, bolšaść abojdzie i ŭ sto razoŭ uradžaj pryniasie. Sieje słowa Božaje Chrystus i Kaścioł Jaho światy i bačyć, jak jano, zhinuŭšy ŭ dušach niačutkich, pawiarchoŭnych i prahnych hruboha ščaścia ziemskaha, u dušach sprawiadliwych uzychodzie, raście, množycca, u sto raz uradžaj daje. I sapraŭdy, šmat jość błahaćcia na świecie, šmat siaŭcoŭ błahaty, ale ziarnio dobraje, słowa Božaje ŭsio pieramahaje, jano ŭzrastaje, kałasicca i daje ŭradžaj Praŭdy Božaj pa ŭsim świecie.

* * *

Dyk čyśćma-ž rallu—dušu našu, wyrywajma z jaje dzikaje zielle, paliwajma jaje žywatwornaj rasicaj łaski Božaj, kab ziarnio słowa Božaha znašło ŭ jej hrunt dobry i ŭ sto razoŭ uradžaj dało. Amen. *Ks. Ad. St.*



tre‘ było jechać, parachod adchodziŭ 24.VIII. Daroha ŭsiudy i ŭ Italii i ŭ Francyi była pa bierahu mora z niazwyčajna pieknymi widami, prajaždžaŭ ja tut užo treci raz u žyćci, ale nikoli daŭžej nidzie nie zatrymoŭwaŭsia. Pryšłosia-ž mnie pierajaždžać i znanyja Rappallo, Genua, San-Remo, Mentona, Nicea, Monaco, Cannes i h. d. Genua — heta-ž ajčyna Dante— najpiakniejšy tam na świecie świntar (camposanto). Nielha tam znajści dwuch adnalkowych pamiatnikaŭ. Pomniu — kaliś ja zdymaŭ tam šapku pierad jakimś manacham — a heta była statua — nia žywy čaławiek. Načawaŭ pa darozie ŭ San-Remo — dumajučy, što tam znajdu znajomych. Znajšoŭ tolki kaplicu bieleńkuju, wiedamaha ks. Barodziča. Nidzie tak lohka nie ŭdałosia pierajechać hranicy, jak u Ventimiglii (italjanska-francuskuju). Usio adbyłosia ŭ praciahu 7 minut: i pierasiadka i kantrola pašpartu, a heta dziela taho, što italjanski ciahnik spaźniŭsia.

22 žniŭnia a h. 1-šaj u dzień byŭ u Marsylii. Nia wiedajučy, što možna było-b raźmiaścicca dzie ŭ jakoj prokury (dom dla prajezdnych misijanaraŭ), pašoŭ ja šukać hotelu. Wiadzie mianie nasilščyk da adnaho. Wiaduć pakazać pakoj i pa darozie pytajuć, ci ja hawaru pa žydoŭsku... Wiedama, pakoj mnie nie padabaŭsia i ja pajšoŭ u druhi. Nia znača heta, što ja Žydoŭ nia lublu. Ja lublu ŭsich, ale nie chacieŭ, kab mianie ŭ Marsylii ŭważali za Žyda. *Ks. Dr. F. A.*

Pekin, 24.IX.1928.

„SAPRAŬDY, SAPRAŬDY KAŽU TABIE: KALI CHTO NIE ADRODZICCA Z WADY I Z DUCHA ŚW., NIA MOŽA ŬWAJŚCI DA KARALEŬSTWA NIABIESNAHA“

(Jan III,5).

Knihapis.

„Studenskaja Dumka",

Nr. 3 (10). Wilnia, 1928 h. str. 32. Pačatak akademičnaha hodu — pryjezd u Wilniu z prawincyi studentaŭ Biełarusaŭ — adznačyŭsia wychadam u świet Nr. 3 „Studenskaje Dumki", jakaja pamima wialikich pieraškodaŭ materyjalnych i maralnych istnuje ŭžo čaćwierty hod. Dla kožnaj časopisi — a što-ž dla biełaruskaj! — niekalki hadoŭ istnawańnia jość sapraŭdy wialikaj uciechaj. Nr. 3 „Studenskaj Dumki" z henaj-ža samaj pryčyny nia maje prymiety niejkaj sproby, a jość dalejšym praciaham pačataj praz čatyry hady pracy, kali Wilenski Uniwersytet mieŭ užo dawoli wialiki lik studentaŭ i studentak biełaruskaj narodnaści.

Pamima taho, što Biełarusam wielmi šmat treba mieć pačućcia ŭłasnaj i nacyjanalnaj hodnaści, nia možna adnak brać na wieru, jak niejkaje adbićcio sapraŭdnaści, słowaŭ paety E. Bartula ab silnym pulsie žyćcia biełaruskaha narodu, ab jaho mahutnaj chwali.

Jak jość u Uschodniaj Biełarusi, dakładna nia wiedajem, adnak u Biełarusi Zachodniaj z sumam pryznacca treba, što imienna wielmi słaba prajaŭlajecca žyćcio narodnaje siarod Biełarusaŭ, zaražanaje byccam niejkaju śpiačkaju, ci adzierwianieńniem i čakajučaje swaich ažywicielaŭ. Pryhledzimsia nawokał, hdzie siła našaha narodu? Kali nas na kožnym kroku ŭsie patrapiać kryŭdzić, to imienna dziela taho, što my jašče słabyja, — bajaźliwyja, wielmi časta biaździejnyja... Tolki poetyckaja fantazija, jakaja padskazała napisać Hohalu: „редкая птица долетит до середины Днепра", dała Bartulu abraz mahutnaj raki, jakaja ničym nia strymanaja niasie swaje chwali ŭpierad, zaliwajučy ŭsio pa darozie. Hdzież heta bačyŭ Bartul? Napeŭna ani ŭ Wilenščynie, ani ŭ Pinščynie, ani tymbolš u Horadzienščynie... Słušna kazaŭ adzin z polskich paetaŭ: „praklaćcie snom"! Dyk pratrema ŭreščie našy zaspanyja wočy i pahladziema, što sapraŭdy jość nawokała nas!...

Šmat ćwieraziejšy jość artykuł „У 10 я ўгодкі", hdzie biełaruski romantyzm i palityčny pozytywizm trymajucca niejak razam.

Wielmi nam spadabaŭsia dalejšy artykuł A. Koŭzana „Ideał niezaležnaści i biełaruskaje studenstwa".

Zorka sočačy praz dwaccać hadoŭ za raźwićciom biełaruskaj dumki, pieršy raz znašli my śćwierdžańnie najhałaŭniejšaj chwaroby, na jakuju cierpić biełaruski adradženski ruch, — heta faktu, što „majemo ŭžo dosyć u našym Narodzie enerhii eksplozyjnaj, ale nie chapaje nam enerhii konstruktyŭnaj". Inšymi sławami: siła wybuchowaja pierahnała siłu budaŭničaju. Majemo hałowy i krylla, ale niama ŭ nas tuława.. Jość arły, sokały, ale niama wazoŭ i kaniej.. Cełу dasłoŭna artykuł A. Koŭzana hodny jak najbolšaj uwahi, bo napisany jość z redkaj u nas ščyraściaj. Niaraz dziela hetaha chaciełasia-b nazwać jaho zimnym kampresam na raspalenyja i poŭnyja maraŭ hałowy šmat jakich sučaśnikaŭ.

St. Hrynkiewič u artykule „Ab prywyčcy ŭ samaŭzhadawańni" wykazaŭ cełу čarod hłybokich uwah ab značeńni charaktaru i ab wielmi ważnaj roli prywyčki ŭ žyćci čaławieka. Artykuł abapiorty na najnawiejšych zdabyčach experymentalnaj psycholohii i napisany z zapałam, udzialajučymsia čytalniku.

Čarodny artykuł: „Ukrainska-biełaruskija studenskija ŭzajemaadnosiny". W. Orełećkij wymoŭna tut zaklikaje da zaciaśnieńnia adnosinaŭ z najbližejšym dla nas ukrainskim narodam.

„Jan Henrych Pestalocy"—heta zaciemka dr. M. Iljašewiča z pryčyny sotych uhodkaŭ śmierci wialikaha pedahoha.

Dalej idzie znoŭ liryka (Bartul, Iljašewič, Wialecki, Tulejka).

U artykule „Tłumačeńnie zamiest adkazu" redakcyja „Studenskaj Dumki" rasprawiłasia z swaimi praciŭnikami, nie biez cynizmu prabujučymi zmonopalizawać prawa da idejowaści.

U kancy „Studenskaj Dumki" jość try sprawazdaŭčyja artykuły i chronika, pradstaŭlajučajasia z kožnym numaram štoraz to bahaciejšaj.

Tak wyhladaje apošni numar „St. Dumki" z 1928 h. Žadajemo jej usiaho najlepšaha ŭ Nowym Hodzie. *T.*

BOHA NICHTO NIKOLI NIA BAČYŬ, SYN ADZINARODNY, ŠTO JOŚĆ NA ŬŁOŃNI AJCOŬSKIM, JON RASKAZAŬ"

(Jan I,18).

BLIZKA K CHACIE RODNAJ.

Blizka k chacie rodnaj
Ja zusim užo pryjšoŭ,
I z dušoju zhodna
Ŭžo spakoj znajšoŭ.
Tolki ŭpierad mnie
Treba pahlahzieć...
Hnil, by ŭ toj trunie,
Choča waładzieć.
Dyk na sercy sumna,
By ŭ čužynie mnie,
Wiečna, wiečna sumna
Ŭ rodnaj staranie.

M. K.

DUMKA.

Mnoha dumkaŭ pierachodzić,
Žywučy na hetym świecie;
Kožna ŭsio k dabru padwodzić,
Tolki z horam, časam, trecca.
Oś adnu ja maju dumku:
Ščaście ŭ serca kab pryniać,
Ščaście z Božaje staronki,
Što nichto nia duž adniać.

M. K.

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

J. E. Archimandryt F. Abrantowič, Biełarus, naznačany św. Ajcom na kiraŭnika ŭschodniaha Katalickaha Kaścioła ŭwa ŭsim Kitai, asieŭ u Charbinie i prystupiŭ da swaich biskupskich abawiazkaŭ.

U Danii, kali ŭ 1536 h. protestanstwa stałasia panujučaj relihijaj, zdawałasia, što katalictwa zamiarło całkom. Tymčasam choć pawoli, ale rasło jano tam i siańnia na try miljony z liškam protestantaŭ katalikoŭ naličajecca 23 tysiačy, 454.

U Indyi katalictwa šyrycca pamysna. Budujecca tam seminaryja duchoŭnaja, Salezjanie załažyli katalickuju žanočuju školu i z hetaj pryčyny pryniali katalictwa try indyjskija wioski, pieršy biskup-indyjec Reche ŭ swajej dyecezii pryniaŭ da Kaścioła 2 tysiačy adpaŭšych katalikoŭ, achryściŭ nowych 5 tysiač darosłych i 6 tysiač dziaciej. Dyecezija jaho na miljon nasialeńnia naličaje 80 tysiač katalikoŭ.

Lublinski katalicki uniwersytet na nowy 1929 h. maje ŭžo dziesiać hadoŭ swajho istnawańnia. Polskaje katalickaje hramadzianstwa ŭ Lublinie dzień hety świątkawała duža ŭračysta.

U Niamieččynie ŭsich katalikoŭ 20 miljonaŭ, 193 tysiačy, 334. Katalickich škoł 15 tysiač, 216. Katalickaj školnaj moładzi 2 miljony, 366 tysiač, 108.

U Maskwie padčas Kalad byli razdawany darma bilety na ŭwachod u kino i teatry, a tak-ža rabotnikaŭ zmušali da pracy ŭ świata, kab adciahnuć ad relihii. Adnak mała heta pamahała, bo cerkwy byli pierapoŭnieny.

U Wuhryi, jak pišuć hazety, 56 katalickich pasłoŭ u kláštary Jezuitaŭ adbyli supolnyja rekolekcyi. Rekolektanty padčas rekolekcyjaŭ byli abawiazany da ścisłaha maŭčańnia. Och, jak takaja reč prydałasia b našym pasłam dla dabra ahulnaha i ich asabistaha!

U Syryi (Palestyna) u m. Suk-el-Ghazb niadaŭna adbyŭsia synod prawasłaŭnaj carkwy, na jakim pastanoŭlena pryniać kalendar Hrehorjanski (nowy, zamiest staroha). Čas užo wialiki i našym prawasłaŭnym padumać ab hetym!

Chronika.

Cikawy sposab pašyrańnia dobraj knižki raspačaŭ u Wilni probašč kaścioła św. Ducha. Jon u kaściele pastawiŭ połku knižak, wyznačyŭšy na ich ceny. Kožny sam moža wybirać patrebnuju sabie knižku, a hrošy za jaje kidać u pryhatawanuju na heta skarbonku.

„Nowy šlach". Pad hetkim nazowam maje ŭ Wilni wychodzić časopiś u biełaruskaj mowie. Woś-ža praścierahajem našych čytačoŭ prad hetaj časopisiaj, jak heretyckaj, wydawanaj metodystami.

Biezraboćcie ŭ Wilni za apošni tydzień pawialičyłasia na 141 čaławiek. Usich biezrabotnych Wilnia maje 4316 asob.

Nowy Rytuał (kniha kaścielnych abradaŭ) užo wyšaŭ i pawodle zahadu Wilenskaj duchoŭnaj ułady abawiazwaje ad pačatku sioletniaha hodu. Mowa naša i ŭ hety nowy Rytuał jašče nie dapuščana, choć dapuskajecca ŭ im mowa rasiejskaja. A škada, bo ŭ našym časie jana duža ŭžo patrebnaja.

Sprawa biełaruskaj „Hramady" u Apelacyjnym Sudzie ŭ Wilni naznačana na dzień 28 lutaha sioł. h.

Adusiul i ab usim patrochu.

Hazetu „Osty" ŭ Waršawie ŭłada spyniła na cely hod za pašyrańnie biasstydstwa.

Pazyki dla inwalidaŭ. Min. Skarbu asyhnawała poŭ miljona zł. na zwarotnyja pazyki dla inwalidaŭ, udoŭ i sirot. Pazyki henyja nia mohuć pierawyšać 2 tysiač zł., dajucca na weksli i na niawysokija pracenty. Prośby naležyć padawać u dziaržaŭny rolny bank.

Z Saławieckich wastrawoŭ — prad Kaladami — zbuntawaŭšyjasia wiaźni uciakli z bałšawickich turmaŭ i pa lodzie staralisia prabracca ŭ Šwecyju i Finlandyju. Siarod uciokšych byccam znachodzicca tak-ža wiedamy biełaruski piśmieńnik Fr. Alachnowič. Bałšawiki za ŭciokšymi pasłali pahoniu. Ab losie ŭciokšych dahetul niawiedama ničoha.

U Afhanistanie (Zach. Azija) Karol Amanullach pačaŭ zawodzić takija paradki, jak u Eŭropie. Heta duža nie spadabałasia staronnikam staroha ładu, zhodnaha z mahometanskaj relihijaj. Karol adroksia ad swajho karalawańnia na karyść brata, ale, jak pišuć hazety, hety tak-ža adroksia i ŭrešcie haru ŭziała rewolucyja. Nowych paradkaŭ tam chočuć Sawiety, a starych — Anhlija, dyk adny i druhija „pamahajuć" Afhanistanu. Pałažeńnie tam jašče akančalna nia wyjaśniena.

560 mowaŭ na ziamnoj kuli: Eŭropa maje mowaŭ 48, Afryka 118, Azija 157, Aŭstralija 117, Ameryka 124. Aproč mowaŭ jość jašče na našaj ziamli 2236 hutarak.

Alzacyja i Lotarynhija, pryłučany paśla wajny da Francyi, nia susim tam dobra čujucca. Jany damahajucca aŭtanomii. Paŭstała tam partyja katalickaja, jakaja tak-ža maje na mecie aŭtanomiju swajho kraju.

U polskim Sojmie užo pawoli prystupajuć da źmieny konstytucyi. Pakulšto haworać ab tym, jak da hetaj źmieny prystupicca. Źmiena hena pojdzie ŭ kirunku ahraničeńnia ułady Sojmu. Źmiena konstytucyi dla Biełarusaŭ nie waroža ničoha dobraha.

Z Niccy (Francyja) nadyšła wiestka ab śmierci rasiejskaha wialikaha kniazia Mikałaja Mikałajewiča, rodnaha dziadźki apošniaha cara Mikałaja II.

U Juhasławii staŭsia wialiki pierawarot. Karol skasawaŭ konstytucyju, jakaja wymahaje, kab dziaržawa kirawałasia Sojmam, i abwieściŭ nowuju, pawodle jakoj karol maje nieahraničanuju ŭładu. Pierawarot hety byŭ padhatawany zahadzia. Zrobleny jon pradusim dziela taho, kab Serby (karol tak-ža Serb), jašče krapčej uziali ŭ ruki Charwataŭ i Słowencaŭ. Ci heta ŭsio dawiadzie da dabra — wialikaje pytańnie.

Žart.

Iduć sabie adzin raz praz les troch starykoŭ: hłuchi, chramy i śłapy.

Až raptam hłuchi kaža: čujecie, niešta stuknuła, a śłapy kaža: wun chtość za nami biažyć, a kulhawy dadaje: uciakajem skarej.

BOH MOJ, BOH! PRYMI TY MOJ UZDOCH, ZANIASI TY TAMU, CHTO MIŁ SERCU MAJMU. (Bieł. nar. pah.)

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.